12.09.2018

Bitwa o Gotland – Delphia Challenge 2018

**„Jest w tym jakieś szaleństwo”**

27 zawodników szykuje się do niedzielnego startu w samotnych regatach non-stop Bitwa o Gotland.

Nie startują dla pieniędzy, bo nagrodą główną jest przechodni puchar w kategorii ORC oraz statuetka Delphia Challenge dla zwycięzcy w kategorii Open. Ostatni na mecie może liczyć na trofeum za wytrwałość im. Edwarda „Gale” Zająca. Największą nagrodą jest dla uczestników osobista satysfakcja, którą starają się wspomagać sponsorzy regat poprzez nagrody rzeczowe, z których część jest losowana pośród wszystkich uczestników.

Każdy zawodnik musi poświęcić własny czas, a również i środki, na przygotowanie i wyposażenie jachtu oraz treningi. Niektórzy startują czysto „sportowo”, inni chcą sprawdzić granice własnych możliwości bez presji na wynik. Wiadomo jednak, że każdy powracający z trasy zawodnik jest zwycięzcą, bo samotne pokonanie trasy Bitwy to nie jest spacer po parku. Naprawdę, wszyscy uczestnicy tych wyjątkowych regat zasługują na najwyższe wyrazy żeglarskiego uznania.

Tak wypowiadają się o swojej motywacji, celach i powodach startu, o tym, jaki powinien być jacht oraz zawodnik, a także o tym, co uważają za trudne w Bitwie o Gotland:

**Witold Małecki** (jacht *PGO Goodspeed*) startuje po raz trzeci. Po co to robi?

„*Cel mam jeden – zrobić pełne kółko z Górek do Górek, bez przerwy. Do trzech razy sztuka. W roku 2015 startowałem na Mini, dwukrotnie złamałem płetwę sterową, a organizatorzy zarządzili obowiązkowy postój w Visby. Wróciłem do Bitwy w roku ubiegłym, ale znów nie udało się zrobić pełnego okrążenia bez postoju – sztorm zagonił nas do Kłajpedy. (…)*

*Lubię różne oblicza żeglarstwa. Nie wiem, czy najbardziej z żeglarstwa lubię jesienny Bałtyk, ale w pewien sposób na pewno. Podoba mi się, jak mocno wieje. No i zdaje się, że potrzebuję sobie od czasu do czasu „spuścić manto”. Bitwa świetnie się do tego nadaje.”*

Na pytanie o to, jakie cechy powinien posiadać zawodnik Bitwy, odpowiada tak:

*„Musi być trochę „nienormalny", nikt przy całkowicie zdrowych zmysłach tego nie robi. Powinien mieć spore doświadczenie żeglarskie (w tym istotne morskie) i mieć za sobą jakiś łatwiejsze, krótsze regaty samotne. Przydaje się umiejętność planowania, zmysł organizacyjny i spora doza zawziętości - sam start w regatach to zwieńczenie całego projektu, przygotowania zabierają sporo czasu i energii. Ważna jest też odporność na sytuacje stresowe i nieprzewidziane okoliczności, umiejętność improwizacji gdy standardowe procedury przestają się sprawdzać. Istotne są też choćby niewielkie zdolności – umiejętności majsterkowania, bo zawsze coś trzeba naprawić. Ważna jest też mocna motywacja „na cel”, ona zdecydowanie dodaje sił.”*

Jaki powinien być jacht startujący w Bitwie?

„*Jacht powinien być zdolny do odbycia takiego rejsu. Może być bardzo mały (Mini 650) albo bardzo duży (Dehler 46). Może być nowy albo stary. To mało ważne. Istotne jest, żeby był przystosowany do samotnej żeglugi i żeby startujący na nim żeglarz sprawdził go wcześniej i był przekonany, że na tym konkretnym jachcie jest w stanie ukończyć taki rejs.*

*Najlepiej jeśli jest to jacht własny, który zna się bardzo dobrze, ale nie jest to konieczne. Do tej pory zawsze pożyczałem łódki na samotne regaty. Jeśli decydujemy się na jacht typowo czarterowy, to na pewno trzeba na nim wcześniej samodzielnie popływać, nauczyć się go, wszystko sprawdzić, skorygować ewentualne problemy i braki. Potrzebne będzie ustawienie go pod żeglugę samotną. Na pewno trzeba mieć go do swojej dyspozycji kilka dni przed regatami, a nie dzień wcześniej. Zwiększa to szanse na uniknięcie krytycznej awarii.*

*Nie wspominam o niezbędnym wyposażeniu nawigacyjnym i związanym z bezpieczeństwem, bo to jest oczywiste.”*

**Honorata Wąsowicz** (*Rainbow*), debiutantka, o swojej inspiracji mówi tak:

„*Od pierwszego kontaktu z żeglarstwem samotnym, nawet jak o nim czytałam, chciałam tego spróbować. A kiedy trafiłam do organizacji Bitwy - stało się to niemal oczywiste. Wiedziałam, że tego właśnie chcę.*

*Postanowiłam spróbować najpierw regat dwuosobowych. W 2016 popłynęłyśmy z Marysią Kurant na pierwsze regaty Gdynia Doublehanded, 400 mil pod Ventspils i z powrotem. Jachtem bez autopilota. Było fantastycznie. Samotne godziny za sterem utwierdziły mnie w marzeniu o pływaniu solo i o Bitwie.”*

Jaki ma cel?

„*Chcę dopłynąć do mety, cało i zdrowo, samodzielnie. Nic ponad to. Najważniejsze jest pierwsze 100 mil, potem nie ma odwrotu (śmiech).*

*Boję się, czy uda mi się spokojnie zasnąć. Na treningach wychodziło, ale jak będzie na regatach? Tego o sobie jeszcze nie wiem. Mam też nadzieję, że nie wystąpi żadna awaria, która zmusi mnie do powrotu. Ale jacht mam dobrze przygotowany, z czego się bardzo cieszę*.”

**Jacek Chabowski** (Polled 2), w Bitwie po raz czwarty. Dlaczego startuje?

„*Generalnie jest w tym jakieś szaleństwo, ale to właśnie jest bardzo pociągające*”.

Co uważa za trudne w tych regatach?

„*Przede wszystkim deficyt snu. Pierwszy kryzys przychodzi nad ranem pierwszej nocy. Kolejne zależą od nas samych. Jak przeciągamy strunę, to występują coraz częściej. Nie wolno dopuszczać do dużego zmęczenia, nie można się „zapuścić”. Jeżeli się da, trzeba spać na zapas albo przynajmniej poleżeć z zamkniętymi oczami.*

*Po drugie – rutyna. Po pierwszej dobie zaczynamy się czuć pewnie, kusi, żeby wyskoczyć na dziób bez wpinania, bo szot zaczepił się o knagę (swoją drogą zaczepia się tylko w żegludze samotnej).*

\*\*\*

Każdy z zawodników otrzymuje kupon zniżkowy (40%) na odzież żeglarską Henri Lloyd. Wśród zawodników losowane będą też vouchery na zimowanie jachtów oraz usługi w serwisie żeglarskim Sailing Factory, a także różnego typu gadżety żeglarskie. Zwycięzca otrzyma kupon o wartości 1000 zł na farby jachtowe Teknos-Oliva.

Wśród kibiców obecnych w wiosce regatowej w sobotę w trakcie otwarcia regat rozlosowane będzie jedno miejsce na rejsie turystycznym organizowanym przez Sailing Factory. Dodatkowo przewidziano też nagrody rzeczowe dla zwycięzców Wielkiej Brzegowej Bitwy o Totem. Zarówno otwarcie regat, jak i rozpoczęcie konkursu o totem zaplanowano na godzinę 1700.

\*\*\*

Sponsorem strategicznym Bitwy o Gotland – Delphia Challenge 2018 – jest firma Delphia Yachts. Pozostali sponsorzy to: Teknos-Oliva, Henri Lloyd, Kompas, Raymarine, Ocean Team, Maristo.pl, Sailing Factory.

Milka Jung

Dodatkowych informacji udziela Krystian Szypka, tel. 501 664 314

<http://bitwaogotland.pl/>

<https://www.facebook.com/pages/Bitwa-o-Gotland/142665052544461>